

Sygn. akt XV Ca 1273/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maciej Agaciński

Sędziowie: SSO Marcin Radwan

SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Marcin Cieślik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 r. w P.

sprawy z wniosku P. S.

przy udziale (...) SA z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego w K.

z dnia 11 maja 2018 r.

sygn. akt I Ns 515/14

### ***postanawia:***

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marcin Radwan Maciej Agaciński Anna Paszyńska-Michałowska

## UZASADNIENIE

Pismem z 9.07.2014 r. złożonym do Sądu Rejonowego w K. wnioskodawca P. S. wniósł o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz uczestnika postępowania (...) SA w K. polegającej na (I) prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej należącej do uczestnika, w tym na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy (w ramach przestrzennych ustanowionej służebności i z minimalizacją uciążliwości dla wnioskodawcy) oraz (II) obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego – na następujących nieruchomościach, w pasach eksploatacyjnych, których oś zgodna jest z osią urządzeń przesyłowych: (1) KW nr (...), działka nr (...) w W., dla linii NN (220 kV) w pasie o szerokości 50 m, (2) KW nr (...),

działka nr (...) w P., dla linii NN (220 kV) w pasie o szerokości 50 m, (3) KW nr (...), działka nr (...) w P., dla linii eNN (kabel w ziemi 220 kV) w pasie o szerokości 25 m.

Wnioskodawca wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od uczestnika kwoty 18.448 zł z tytułu jednorazowego wynagrodzenia za ustanowiona służebność, z zastrzeżeniem, że w razie zmiany przeznaczenia gruntu na budowlany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wnioskodawcy przysługiwać będzie roszczenie o dopłatę wynagrodzenia w wysokości odpowiedniej do zmiany ceny gruntu z tego tytułu i obniżki jego wartości spowodowanej usytuowaniem urządzeń przesyłowych.

Nadto wnioskodawca domagał się zasądzenia zwrotu kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu wniosku wnioskodawca wskazał, że jest właścicielem nieruchomości opisanych w żądaniu wniosku. Na nieruchomościach tych usytuowane jest urządzenie przesyłowe należące do uczestnika postępowania. Z uwagi na powyższe spełnione zostały przesłanki warunkujące wystąpienie z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem, określone w art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c.

(...) SA w K. wniósł o oddalenie wniosku oraz o zasądzenie na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w tym opłaty od pełnomocnictwa.

Uczestnik podniósł przede wszystkim zarzut posiadania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, odpowiadający treścią prawu służebności przesyłu. Wskazał, że linia elektroenergetyczna 220 kV relacji P. - P. (nosząca w przeszłości również inne nazwy, związane z kierunkiem budowy), przebiegająca przez działki wnioskodawcy, została pobudowana w 1961 r. przez (...) w P. z zachowaniem wszelkich wymogów formalno-prawnych na podstawie m.in. zaświadczenia o lokalizacji i zezwolenia na budowę linii, które zostało wydane w oparciu o art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadzie i trybie wywłaszczania nieruchomości. Decyzja wydana na podstawie przywołanego art. 35 upoważniała do przeprowadzenia przez nieruchomości przewodów służących do przesyłania energii i urządzeń technicznych niezbędnych do korzystania z nich oraz zapewniała dostęp do tych przewodów w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. W związku z powyższym, zdaniem uczestnika, właścicielowi linii 220 kV – aktualnie uczestnikowi postępowania, przez cały czas od momentu wybudowania infrastruktury, której dotyczy wnioski, przysługiwało do nieruchomości, na których została ona posadowiona, prawo odpowiadające w swojej treści prawu służebności przesyłu. Z ostrożności procesowej uczestnik zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającej na prawie posadowienia i utrzymywania na działce nr (...) w W., zapisanej w księdze wieczystej (...) Sądu Rejonowego w K., a także na działkach nr (...) położonych w P., zapisanych w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w K., linii wysokiego napięcia 220 kV relacji P. - P., a także prowadzeniu eksploatacji tej linii, w tym prawie dostępu, wejścia, przechodu i przejazdu (w tym sprzętem ciężkim) osób przez spółkę upoważnionych, w celu dokonania czynności związanych z konserwacją, remontem, modernizacją, przebudową, usuwaniem awarii linii, w tym dokonania wymiany słupa lub innych niezbędnych elementów linii elektroenergetycznej oraz obowiązku znoszenia przez właściciela przedmiotowej nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia pasa technologicznego linii elektroenergetycznej o szerokości 50 m (2 x 25 m po każdej stronie osi linii), w tym zakazie wznoszenia w pasie technologicznym budynków mieszkalnych, budowli, zakazie utrzymania w pasie technologicznym drzew, krzewów, roślinności przekraczającej dopuszczalną wysokość, a także korzystania z przedmiotowej nieruchomości w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi linii elektroenergetycznych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego oraz ochrony środowiska.

Postanowieniem z dnia 11 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w K.:

1. oddalił wniosek,
2. zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 1.791,07 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 257 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego,

3. nie obciążył zainteresowanych pozostałymi nieuiszczonymi kosztami postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawca P. S. jest właścicielem nieruchomości położonych w W. i P., stanowiących działki o numerach geodezyjnych (...), zapisanych w księgach wieczystych (...) Sądu Rejonowego w K.. Przez w/w działki przebiegają linie elektroenergetyczne wysokiego napięcia 220 kV, które wchodzi w skład przedsiębiorstwa uczestnika (...) SA w K.. Właścicielem nieruchomości opisanej w księdze wieczystej (...) P. S. stał się w drodze umowy sprzedaży zawartej z A. i Z. B. w dniu 08.01.2004 r. Już wówczas przedmiotowe urządzenia przesyłowe na działkach istniały.

Linia 220 kV relacji (...) została wybudowana przez (...) w P. w 1961 r. z zachowaniem wymogów formalno-prawnych, m.in. na podstawie zaświadczenia o lokalizacji szczegółowej nr (...) z dnia 15.12.1959 r. i zezwolenia na budowę linii energetycznej 220 kV z dnia 22.03.1961 r. w zasięgu obejmującym powiat (...) nr (...), które z kolei wydane zostały na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. nr 18, poz.94). Właścicielem linii do 01.02.1989 r. był Skarb Państwa, przy czym całą infrastrukturą energetyczną na tym terenie zarządzało państwowe przedsiębiorstwo (...) (...). Zakład ten zgodnie z Zarządzeniem nr (...) Naczelnego Dyrektora (...) z dnia 12.08.1975 r. został zlikwidowany, a w jego miejsce powstały (...), które prowadziły m.in. nowo utworzony (...) w P.. Przedsiębiorstwo to zostało przekształcone w przedsiębiorstwo państwowe (...) na mocy Zarządzenia nr (...) O. Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 14 lutego 1985 r. w sprawie zmiany nazw zakładów energetycznych okręgów. Kolejna zmiana nastąpiła na mocy Zarządzenia nr (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.12.1988 r., kiedy to dokonano podziału m.in. (...) obejmującego swoim zasięgiem przedmiotową linię 220 kV. Zarządzeniem (...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9.07.1993 r. w sprawie podziału (...) w P. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, dokonano podziału tego przedsiębiorstwa celem wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) SA w W. ( (...) SA). Jednym z przekazanych do (...) SA składników majątkowych była rzeczona linia 220 kV. W 2007 r. doszło do kolejnego przekształcenia, mianowicie ze Spółki (...) SA wydzielono spółkę (...) SA z siedzibą w W.. W dniu 05.12.2007 r. Walne Zgromadzenie spółki (...) SA w W. podjęło uchwałę o udziale tej spółki w podziale spółki (...) SA. Zgodnie z planem podziału spółka (...) SA przejęła część majątku (...) SA, w tym przedmiotową linię 220 kV. W dniu 11.12.2008 r. spółka (...) SA zmieniła firmę na (...) SA. Kolejna zmiana nazwy nastąpiła w 2013 r. i obecna nazwa spółki do (...) SA z siedzibą w K..

Uczestnik ma tytuł prawny do korzystania z nieruchomości P. S..

Pełnomocnik wnioskodawcy pismem z dnia 17.06.2014 r. wezwał uczestnika do zapłaty odszkodowania za 10 lat bezumownego korzystania z nieruchomości w łącznej wysokości 6.087 zł oraz do zawarcia umowy o ustanowienie służebności za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 18.448 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentacji dołączonej do akt, tj.: pisma pełnomocnika wnioskodawcy z dnia 17.06.2014 r. (k.10-12), kopii map zasadniczych w skali 1:1000 (koszulka k.13), odpisu zwykłego księgi wieczystej (...) Sądu Rejonowego w K. (k.14-16), odpisu zwykłego księgi wieczystej (...) Sądu Rejonowego w K. (k.17-28), zezwolenia (...) w K. z dnia 15.03.1961 r. (k.63-64), zaświadczenia lokalizacji szczegółowej nr (...) z dnia 15.12.1959 r. (k.65), planu sytuacyjnego trasy (k.66-73), zarządzenia nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25.11.1958 r. – znak (...) (k.74-75), zarządzenia nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 14.02.1985 r. – (...) (k.76-78), zarządzenia nr (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.12.1988 r. – (...) z załącznikami (k.79-86), zarządzenia nr (...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9.07.1993 r. wraz z załącznikami (k.87-90), , aktu notarialnego z dnia 31.05.1994 r., rep. (...) – protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki (...) SA wraz z załącznikami (k.91-107), postanowienia (...) w W. z dnia 31.12.1994 r. (k.108), protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki (...) S.A. z dnia 5.12.2007 r., rep. (...) (k.109-116), protokołu z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki (...) S.A. z dnia 5.12.2007 r. , rep. (...) (k.117-1123), ogłoszenia w (...) poz.(...) – (...) S.A. (k.124-130), odpisu pełnego z Rejestru Przedsiębiorców spółki (...) SA (k.131-143), odpisu pełnego z Rejestru Przedsiębiorców spółki (...) S.A. (k.144-159), opinii biegłego sądowego geodety J. L. wraz z mapą dla celów prawnych

(k.215 oraz 217-227), a także z dokumentacji zawartej w aktach księgi wieczystej (...) SR w K. (protokół z przejrzenia dokumentów KW (...) SR w K. – k.195).

Dokumentacja ta nie wzbudziła wątpliwości Sądu co do jej prawdziwości i rzetelności, dokumenty urzędowe zostały bowiem sporządzone przez uprawnione do tego organy i w granicach przysługujących im kompetencji i jako takie stanowią dowód tego, co zostało w nich stwierdzone, natomiast wartość dowodową dokumentów prywatnych określa dyspozycja art.245 k.p.c., który stanowi, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie. W odróżnieniu zatem od dokumentu urzędowego, dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartego w nim oświadczenia. Korzysta natomiast z domniemania autentyczności i domniemania, że osoba, która go podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Ocena takiego dokumentu jako dowodu na zaistnienie określonych okoliczności przebiega na zasadach wskazanych w art. 233 k.p.c., co oznacza, że sąd ocenia jego wiarygodność i moc według własnego przekonania, po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Opinia biegłego geodety nie wzbudziła zastrzeżeń pod kątem merytorycznym, choć ostatecznie nie zaważyła na treści orzeczenia kończącego postępowanie. Biegły dokonał opisu działek, których miałyby dotyczyć służebność przesyłu i wykreślił mapę dla celów prawnych. Sąd Rejonowy – mając na uwadze już poczynione w toku sprawy ustalenia, a także zmianę kierunku orzecznictwa sądowego – oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego geodety oraz z opinii biegłego w dziedzinie wyceny nieruchomości. Wnioski opinii byłyby w świetle tychże ustaleń nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy – skoro bowiem Sąd jeszcze w toku postępowania rozpoznawczego doszedł do konkluzji, iż w niniejszej sprawie nie ma przesłanek dla ustanowienia służebności przesyłu, to oczywiście zbędne było „techniczne” przygotowanie do ustanowienia takiej służebności w postaci obliczenia powierzchni pasa eksploatacyjnego i wynagrodzenia na korzystanie z niego przez uczestnika.

Przechodząc do oceny prawnej roszczenia Sąd Rejonowy wskazał, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 305<sup>1</sup> k.c., który został wprowadzony do Kodeksu cywilnego w dniu 3.08.2008 r. na mocy nowelizacji z dnia 30.05.2008 r. (Dz.U. nr (...)), a zgodnie z którym nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej itp., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Jeżeli właściciel nieruchomości odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna dla właściwego korzystania z urządzeń, przedsiębiorca może żądać jej ustanowienia za odpowiednim wynagrodzeniem. I przeciwnie, jeżeli to przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń przesyłowych, właściciel może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu. Sąd Rejonowy wskazał, że we współczesnym świecie, w którym rozwój technologiczny osiąga coraz wyższy poziom, doprowadzanie i odprowadzanie płynów, pary, gazu i innych mediów musi odbywać się z wykorzystaniem sieci, instalacji i urządzeń, które często posadowione są na cudzych gruntach. To powoduje, że istnieje obiektywna, społecznie uzasadniona konieczność ograniczenia właścicieli nieruchomości w zakresie wyłącznego korzystania z ich nieruchomości. Teoretycznie przedsiębiorca może oczywiście nabyć całą czy niezbędną część danej nieruchomości dla potrzeb inwestycji, ale praktyczną przeszkodą może tu być nie tylko brak zgody obu stron na notarialną sprzedaż, ale przede wszystkim sytuacja finansowa przedsiębiorcy, nie pozwalająca mu na wykup nieruchomości. Przed wprowadzeniem nowelizacji Kodeksu z 30.05.2008 r. w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie dominowało przekonanie, że interesy obu stron w wystarczający sposób zabezpiecza istniejąca od lat instytucja służebności gruntowej, odpowiednio stosowana, czego wyrazem jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.01.2003 r. (...). Ostatecznie jednak ustawodawca zdecydował się na interwencję legislacyjną i wprowadził do katalogu już istniejących w Kodeksie cywilnym służebności nową kategorię w postaci służebności przesyłu.

Konstrukcja prawna służebności przesyłu opiera się na założeniu, że:

1) jej ustanowienie następuje na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 §1 k.c. lub który zamierza wybudować takie urządzenia,

- 2) służebność przesyłu może być zastosowana nie tylko do takich stanów faktycznych, w których urządzenia przesyłowe już istnieją, ale również do takich, w których przedsiębiorca urządzenia te zamierza wybudować w przyszłości,
- 3) służebność przesyłu jest służebnością czynną, polegającą na uprawnieniu przedsiębiorcy do korzystania z nieruchomości obciążonej zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń,
- 4) jeżeli właściciel nieruchomości/przedsiębiorca odmawia ustanowienia służebności przesyłu w drodze umownej, a jest ona konieczna do właściwego korzystania z urządzeń, przedsiębiorca/właściciel nieruchomości może żądać jej ustanowienia w drodze sądowej za odpowiednim wynagrodzeniem.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że choć formalnie ziszczyły się wszystkie warunki konieczne dla pozytywnego rozpoznania zgłoszonego wniosku, to w świetle zarzutów podniesionych przez uczestnika w odpowiedzi na wniosek – żądania ustanowienia służebności przesyłu nie można było uwzględnić. Jak bowiem stwierdził Sąd Rejonowy, uczestnik ma tytuł prawny do korzystania z nieruchomości P. S.. Tytuł ten wynika z uzyskania stosownych, wymaganych prawem wg przepisów obowiązujących w dacie powstania i oddania do eksploatacji linii 220 kV, dokumentów, tj. zaświadczenia lokalizacji szczegółowej nr (...) z dnia 15.12.1959 r. i zezwolenia (...) w K. z dnia 15.03.1961 r. W zaświadczeniu wyraźnie wskazano, że linia będzie przebiegać przez tereny położone między miejscowościami D. i P., zgodnie z oznaczeniami na planach - mapach stanowiących załączniki do zaświadczenia. W dokumencie tym wskazano również, że w części dotyczącej gruntów prywatnych uzyskuje on ważność po uprawomocnieniu się decyzji o wywłaszczeniu tych gruntów lub ograniczeniu praw rzeczowych. Z kolei w decyzji z dnia 15.03.1961 r. zezwolono na założenie linii energetycznej napowietrznej 220 kV prowadzonej na terenie powiatu (...), przez teren gromady S. (tu znajduje się P. – vide mapa k.71), K., K. i G., z uprawnieniem poprzednika prawnego uczestnika (...) do korzystania z przestrzeni nieruchomości (stanowiących własność Skarbu Państwa i prywatną) potrzebnych do budowy linii energetycznej, tj. ustawienia słupów i rozciągnięcia na nich przewodów elektrycznych oraz dostępu osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe do urządzeń i przewodów w celu wykonania prac związanych z ich konserwacją. Jedynym „słabym” punktem powyższej dokumentacji jest brak wskazania w niej w sposób konkretny (poprzez dane właściciela lub oznaczenie działek), że linia przebiega właśnie przez nieruchomość należącą obecnie do wnioskodawcy i że uzyskano decyzje uwłaszczeniowe/ograniczające prawo własności właśnie co do tych działek. Uczestnik takich – skonkretyzowanych – dokumentów nie przedstawił. Nie stanowi to jednak w ocenie Sądu I instancji przeszkody dla stwierdzenia posiadania tytułu prawnego przez uczestnika, bowiem zastosowanie znajdzie tu art. 231 k.p.c., który stanowi, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych faktów (domniemanie faktyczne). W sprawie bezspornie ustalono, że linia 220 kV przez nieruchomość wnioskodawcy przebiega i jest od początku swego istnienia nieprzerwanie eksploatowana, można zatem na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że została ona pobudowana po uzyskaniu wszystkich wymaganych przepisami zezwoleń i decyzji odnośnie posadowienia urządzeń na przedmiotowej nieruchomości – inaczej jej przebieg byłby inny (tj. linia omijałaby tę nieruchomość).

Sąd Rejonowy nadto podniósł, że uczestnik dodatkowo zgłosił w sprawie zarzut zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności, wskazując na długotrwałe niezakłócone korzystanie z linii, na objęcie posiadania w dobrej wierze jeszcze w 1961 r. W konsekwencji bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się najpóźniej 1.01.1962 r., a do zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności musiało dojść z dniem 2.01.1975 r. Gdyby ostatecznie przyjąć złą wiarę, to byłby to dzień 2.01.1985 r.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zasiedzenie jest instytucją prawa cywilnego umożliwiającą nabycie własności rzeczy na skutek długotrwałego władania tą rzeczą w charakterze posiadacza samoistnego. Społeczno-gospodarcza funkcja zasiedzenia polega na tym, że usuwa ono długotrwałą sprzeczność między faktycznymi stosunkami władania a stanem formalnoprawnym. Nieuprawniony posiadacz samoistny staje się z upływem pewnego czasu właścicielem, a nieposiadający właściciel prawo swe traci. Zgodnie z treścią art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem po upływie 20 albo 30 lat (w zależności od istnienia dobrej albo złej wiary) nabywa własność

nieruchomości, jeżeli posiadanie ma charakter samoistny, przy czym na przestrzeni kilkudziesięciu lat obowiązywania w W. kodeksu cywilnego niemieckiego ( (...)), następnie prawa rzeczowego z 1946 r. i wreszcie kodeksu cywilnego, terminy te ulegały zmianom. Podstawowymi zatem przesłankami zasiedzenia nieruchomości są: posiadanie oraz upływ czasu, zależny od dobrej albo złej wiary. Za posiadanie uważa się faktyczne władztwo nad rzeczą w zakresie prawa własności lub innego prawa, z którym łączy się władztwo (art. 336 k.c.). Faktyczne władztwo tożsame z posiadaniem wg przyjętej w polskim prawie teorii romanistycznej powinno obejmować dwa elementy: corpus ( element fizyczny) i animus ( element psychiczny). Zawarte w art. 336 k.c. stwierdzenie o faktycznym władaniu rzeczą wskazuje na element fizyczny władztwa, natomiast słowa „jak właściciel” uwypuklają element psychiczny. Posiadanie jako przesłanka nabycia własności przez zasiedzenie musi mieć charakter posiadania samoistnego, tzn. polegającego na korzystaniu z rzeczy i rozporządzaniu nią w sposób, w jaki czyniłby to właściciel, przy jednoczesnej akceptacji takiego zachowania przez osoby trzecie. Wszelkie inne stany faktycznego władztwa, odpowiadające innemu prawu niż prawo własności, nie kwalifikują się jako posiadanie samoistne i dlatego nie mogą stanowić przesłanki zasiedzenia. Nadto posiadanie samoistne musi trwać nieprzerwanie przez określony ustawą czas, co jest zrozumiałe z punktu widzenia idei instytucji zasiedzenia, które ma sankcjonować długotrwałe niewykonywanie prawa przez osobę formalnie uprawnioną, ale i honorować tylko te podmioty, które rzeczywiście i przez dany okres prawo to wykonują. Przepisy Kodeksu cywilnego wspierają posiadacza dążącego do stwierdzenia na swoją rzecz zasiedzenia poprzez wprowadzenie szeregu domniemań prawnych, i tak: domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym (art. 339 k.c.), domniemywa się ciągłość posiadania i brak negatywnego skutku w razie niemożności posiadania wywołanej przemijającą przeszkodą (art. 340 k.c.). Tym samym ciężar dowodzenia, że w danym przypadku posiadanie nie było samoistne, ciągle i nieprzerwane zostaje de facto przerzucony na uczestników postępowania sprzeciwiających się stwierdzeniu zasiedzenia. Sąd Rejonowy podniósł, że przepisy Kodeksu cywilnego nie wyłączają możliwości zasiedzenia nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste, przy czym z reguły przyjmuje się wówczas, iż termin zasiedzenia jest dłuższy, bowiem posiadacz nie może skutecznie zasłaniać się niezajomością dokonanych w księdze wieczystej wpisów (art. 2 ustawy z dnia 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece – Dz.U. nr (...) ze zm.). Terminy zasiedzenia oblicza się wg wskazań zawartych w art. 112 k.c. Dalej Sąd Rejonowy wyjaśnił, że przepisy prawa rzeczowego nie zawierają definicji dobrej ani złej wiary, natomiast orzecznictwo sądowe i doktryna pojęcia te rozdzielają poprzez określenie, co należy rozumieć przez dobrą wiarę. Definiuje się ją jako usprawiedliwione w okolicznościach danego wypadku przekonanie posiadacza, iż posiada rzecz zgodnie z przysługującym mu prawem. Przy takim ujęciu dobrą wiarę wyklucza nie tylko wiadomość o braku uprawnień, ale także brak wiadomości spowodowany niedbalstwem. Art. 7 k.c. zawiera wprawdzie domniemanie dobrej wiary, co sprawia, że posiadacz nie musi udowadniać dobrej wiary, a ten, kto zarzuca złą wiarę, obowiązany jest udowodnić ją, jednakże w pewnych sytuacjach, np. zasiedzenia nieruchomości posiadającej księgę wieczystą, stan faktyczny może wprost obalać to domniemanie. Decydującym momentem dla oceny, czy posiadaczowi należy przypisać dobrą czy złą wiarę, jest chwila uzyskania posiadania.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, iż poprzednik prawny uczestnika nie mógł objąć posiadania w 1961 r. w dobrej wierze, bo dokumentacja uprawniająca do korzystania z gruntów należących obecnie do wnioskodawcy była dotknięta wadą prawną (np. nie uzyskano wymaganej w zaświadczeniu lokalizacji szczegółowej decyzji ograniczającej prawo własności), to do zasiedzenia i tak doszło, tyle że 02.01.1985 r. (a więc przy przyjęciu złej wiary). Niezasadne byłoby również podważenie samoistności posiadania przez cały okres korzystania z urządzeń. Sąd Rejonowy przypomniał, że art. 35 ust.1 nieobowiązującej już ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r., nr (...) ze zm.; uchylona z dniem 01.08.1985r. – Dz.U. nr (...)) stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach, zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową, ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub naziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń, przy czym zgodnie z ust. 2 tego przepisu, osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z konserwacją. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na podstawie ustawy

o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości było ograniczenie prawa własności nieruchomości poprzez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego przez zainstalowanie urządzeń przesyłowych z dalszą konsekwencją powstania swego rodzaju służebności, nazywanej służebnością publiczną lub przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy obowiązującego wówczas prawa. W takiej sytuacji posadowienie na nieruchomości określonych urządzeń, a następnie korzystanie przez uprawnionego z nieruchomości celem ich konserwacji czy napraw, było legalne i miało swoje źródło w ostatecznej, niepodważalnej i wiążącej decyzji administracyjnej, co implikuje po pierwsze uznanie, że do objęcia we władanie doszło w dobrej wierze, a po drugie, że władanie to miało charakter posiadania samoistnego. Sąd Rejonowy dodał, że w orzecznictwie sądowym wielokrotnie wypowiedziano się na ten temat i w większości przypadków stwierdzano, iż przeprowadzane w poprzednim ustroju politycznym przez przedsiębiorstwa państwowe na prywatnych nieruchomościach budowy, konserwacje i remonty np. linii energetycznych, to były typowe działania gospodarcze, a więc działania w ramach dominium, a nie imperium, zatem korzystanie z dostępu do tych urządzeń należy uznać za posiadanie samoistne, prowadzące do zasiedzenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie sądowym dotyczącym problematyki służebności przesyłu doszło do znaczącej zmiany w interpretacji niektórych typowych stanów faktycznych objętych tą problematyką, czego skutkiem jest generalne odejście od koncepcji, że uczestnik – przedsiębiorstwo przesyłowe nie może w sprawach o ustanowienie służebności powoływać się na zasiedzenie na rzecz innego podmiotu, nieuczestniczącego w tym postępowaniu, a także odejście od wymogu legitymowania się przez uczestników – przedsiębiorstwa przesyłowe decyzjami administracyjnymi dotyczącymi personalnie wnioskodawców/ich poprzedników prawnych i konkretnie nieruchomości będących przedmiotem postępowania.

Mając powyższe na uwadze, uznając, że zaprezentowana w najnowszym orzecznictwie sądowym zmiana sposobu rozumienia kwestii uzyskania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorstwo państwowe podejmujące budowę sieci elektroenergetycznych w latach 50. i 60. XX, a także kwestii ewentualnego zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności przesyłu z uwagi na inną kwalifikację przedsiębiorstwa państwowego jako samoistnego posiadacza, na podstawie wskazanych przepisów Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 1.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., zasądzając od wnioskodawcy na rzecz uczestnika koszty opinii biegłego, koszty zastępstwa prawnego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – §§1,2 i 8 pkt 3) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz.U. z (...) ze zm.). W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszym postępowaniu, z uwagi na bezskuteczną, ale jednak podjętą przez pełnomocnika wnioskodawcy próbę pozasądowego pogodzenia wzajemnych roszczeń, a następnie kwestionowanie przez uczestnika żądania zarówno co do zasady, jak i wysokości, można mówić o sytuacji wyjątkowej, uzasadniającej zastosowanie art. 520 § 2 k.p.c.

Jako podstawę odstąpienia od ściągania od zainteresowanych tej części kosztów postępowania, którą pokrył Skarb Państwa, Sąd Rejonowy wskazał art. 113 u.k.s.c.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego złożył wnioskodawca P. S., zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie:

I. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz uchybieniu podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do:

1. błędnego uznania, iż uczestnik postępowania posiada skuteczny tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy na potrzeby świadczonych przesyłu, podczas gdy z treści zezwolenia Prezydium Powiatowej Rady Nadzorczej w K. z dnia 22 marca 1961 r. ani z innych dokumentów nie wynika, iż dotyczą nieruchomości obecnie stanowiącej własność wnioskodawcy,

2. błędnego uznania dokumentacji przedłożonej przez uczestnika postępowania w toku sprawy za wiarygodne źródła dowodowe pozbawiające właścicieli nieruchomości przysługujących im praw,

3. błędnego uznania dokumentacji przedłożonej przez uczestnika postępowania za wiarygodną podstawę ustalenia początkowej daty biegu terminu zasiedzenia,

4. błędnego uznania, iż dokumentacja przedłożona przez uczestnika w toku postępowania dotyczyła nieruchomości objętych postępowaniem, a to z uwagi na brak indywidualizacji nieruchomości, których dotyczą dokumenty, brak wskazania działek bądź brak przedłożenia przez uczestnika wykazu właścicieli nieruchomości, przez które linie elektryczne miałyby przebiegać,

II. art. 292 k.c. w związku z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji RP poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a to na podstawie skąpej dokumentacji przedłożonej przez uczestnika postępowania, pozbawiając tym samym wnioskodawcę przysługującego mu prawa własności nieruchomości,

III. art. 172 § 1 k.c. w związku z art. 292 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz uczestnika postępowania, podczas gdy w realiach sprawy nie zostały spełnione przez uczestnika postępowania wszystkie przesłanki niezbędne do stwierdzenia zasiedzenia tej służebności, a to z uwagi na brak wykazania przez uczestnika postępowania za pomocą środków dowodowych wszystkich przesłanek niezbędnych do takiego stwierdzenia.

Z powołaniem na powyższe zarzuty wnioskodawca domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto wniósł o zasądzenie od uczestnika zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W apelacji zgłoszono też wniosek o zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego zarejestrowanego pod sygn. (...).

W odpowiedzi na apelację uczestnik domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia na jego rzecz od wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji zostały uznane przez Sąd odwoławczy w przeważającym zakresie – z korektą i uzupełnieniem niżej przedstawionym – za prawidłowe, jako znajdujące oparcie w materiale dowodowym. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął za własne (art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Ustalenia Sądu Rejonowego należało uzupełnić poprzez wskazanie, że nieruchomość zapisaną w księdze wieczystej nr (...), działki nr (...), wnioskodawca nabył w drodze umowy darowizny z dnia 18 kwietnia 2001 r. (vide: odpis zwykły księgi wieczystej – k. 17-28). Należało też wskazać, że przez ww. działki oraz działkę nr (...) zapisaną w księdze wieczystej (...), również stanowiącą własność wnioskodawcy, przebiega urządzenie elektroenergetyczne w postaci jednej linii o napięciu 220 kV. Jej właścicielem jest uczestnik postępowania. Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że przez Gminę Ś. przebiega tylko jedna linia elektroenergetyczna o napięciu 220 kV i jest to linia P. - P. (bezsporne – oświadczenie uczestnika: k. 180).

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy zauważyć, że zmierzały one do podważenia stanowiska Sądu Rejonowego, uznającego, że uczestnikowi przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy. Stanowisko takie, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd Rejonowy wyprowadził z okoliczności uzyskania przez przedsiębiorstwo przesyłowe stosownych, wymaganych prawem dokumentów, tj. zaświadczenia o lokalizacji szczegółowej nr (...) z dnia 15 grudnia 1959 r. i wydanego na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach



i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz.U. (...)) zezwolenia (...) w K. z dnia 15 marca 1961 r. Zdaniem natomiast apelującego, przywołane przez Sąd Rejonowy dokumenty nie mogły być podstawą do wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy wniosków, gdyż były zbyt skąpe, nie wynikało z ich treści, że dotyczą nieruchomości wnioskodawcy i tej konkretnie linii.

W związku z powyższym należy zauważyć, że wymienione przez Sąd Rejonowy zaświadczenie o lokalizacji szczegółowej oraz zezwolenie rzeczywiście nie zawierają w swej treści wskazania nieruchomości, których dotyczą, niemniej jednak w świetle ich treści, jak i całokształtu materiału dowodowego jest możliwe stwierdzenie, że dotyczyły one linii elektroenergetycznej objętej żądaniem wniosku i tym samym również nieruchomości należących obecnie do wnioskodawcy, przez które linia ta przebiega. Mianowicie, w zaświadczeniu o lokalizacji szczegółowej z 15 grudnia 1959 r., jak i w zezwoleniu z 15 marca 1961 r. jest mowa o linii energetycznej 220 kV. W pierwszym z tych dokumentów wskazuje się, że chodzi o lokalizację linii na terenie położonym pomiędzy D. a P. wg przebiegu oznaczonego kolorem czerwonym na załączonym planie. Do zaświadczenia uczestnik dołączył poświadczane kopie części tego planu i choć kopie nie są w kolorze, to widoczna jest na nich naniesiona linia przebiegu planowanego urządzenia elektroenergetycznego, m.in. przez miejscowość P., gdzie znajdują się działki wnioskodawcy. Z kolei w zezwoleniu z 15 marca 1961 r. wskazano, że dotyczy ono budowy linii energetycznej na terenie powiatu (...) D. - P. oraz że budowa prowadzona będzie przez teren gromady S., K., K. i G., nadto przywołano w nim zaświadczenie o lokalizacji szczegółowej z 15 grudnia 1959 r. Zatem oba dokumenty dotyczą tej samej inwestycji, przebiegającej przez powiat (...) i bliżej określone w nich gromady oraz wynikające z załączonego planu miejscowości. Istotne jest również, że uczestnik postępowania podał do sprawy, że linia przebiegająca przez nieruchomości wnioskodawcy jest linią wysokiego napięcia 220 kV relacji P. - P., przy czym na etapie planowania i budowy figurowała ona pod różnymi nazwami: M. - P., M. - P., T. - P., D. - P.. Ta ostatnia nazwa pojawiła się w zezwoleniu na założenie linii z 15.03.1961 r. Uczestnik złożył też oświadczenie, że przez gminę Ś. (na jej terenie mieści się P., a z kolei gmina ta znajduje się w powiecie (...)) przebiega tylko jedna linia wysokiego napięcia 220 kV. Powyższe informacje przedstawione przez uczestnika nie były kwestionowane przez wnioskodawcę. Mając to wszystko na uwadze uzasadnione jest przyjęcie, że dokumenty, o których mowa, dotyczyły linii wysokiego napięcia 220 kV objętej żądaniem ustanowienia służebności przesyłu, dochodzonym w niniejszej sprawie i tym samym również nieruchomości należących obecnie do wnioskodawcy, a wymienionych we wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Wymieniają one powiat (...), obejmują miejscowość P. na terenie gminy Ś., a skoro przez gminę Ś. przebiega tylko jednak taka linia, to wydane zaświadczenie o lokalizacji i zezwolenie na założenie linii musiało odnosić się do tej, a nie do jakiejś innej linii energetycznej. Przedmiotowa sprawa dotyczy jeszcze jednej nieruchomości wnioskodawcy, która położona jest w innej miejscowości, tj. W., jednakże zważywszy, że znajduje się ona również na terenie gminy K. i zarazem powiatu (...) i że linia na niej umieszczona to ta sama linia, która przebiega przez nieruchomość wnioskodawcy w P. (wg oświadczenia uczestnika linia o obecnej nazwie P. - P., a wcześniej określana m.in. jako linia D. - P.), powyższe wnioski dotyczą też tej nieruchomości.

Trzeba mieć na uwadze fakt, że od budowy linii upłynęło ponad 50 lat, przedsiębiorstwo państwowe, która w dacie budowy zarządzało infrastrukturą przesyłową uległo w międzyczasie licznym reorganizacjom, łącznie z przekształceniem w spółkę prawa handlowego. Zrozumiały jest więc brak pełnej dokumentacji, na co wskazywał uczestnik w odpowiedzi na wniosek. Nie pozbawia to jednak mocy dowodowej tych dokumentów, jakie udało się odnaleźć. W oparciu o nie, jak i złożone wyjaśnienia było zaś możliwe odtworzenie warunków budowy istotnej dla sprawy linii energetycznej.

Wydanie zezwolenia z dnia 15 marca 1961 r. o skutkach decyzji wywłaszczeniowej z art. 35 ww. ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości oznacza, że budowa i eksploatacja linii energetycznej objętej tym zezwoleniem stanowiła wykonywanie przez przedsiębiorstwo uprawnień z niego wynikających i że przedsiębiorstwo ma trwały tytuł prawny do zainstalowania urządzeń na cudzym gruncie oraz eksploataowania tych urządzeń w celu zaspokojenia potrzeb społecznych, wynikający z ww. przepisu ustawy (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., (...), poz. 92 z dnia 6 czerwca 2014 r., (...), poz. 29 i z dnia 6 czerwca 2014 r., (...), oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., (...), nie publ. i z dnia 21 lutego 2009 r., (...), nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., (...), nie publ. i postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 30 stycznia 2015 r., (...), nie publ.). Skoro takim tytułem dysponuje, to nie może być uznany za uzasadniony wniosek o ustanowienie na jego rzecz służebności przesyłu (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 maja 2017 r., (...)). Wykonywanie tego tytułu nie prowadzi przy tym do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 8 kwietnia 2014 r., (...)).

Wnioskodawca wskazywał w apelacji również na brak przesłanek do uznania zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Zarzut ten był jednak zgłoszony przez uczestnika tylko z ostrożności procesowej, na wypadek nie podzielenia jego stanowiska o dysponowaniu tytułem prawnym do nieruchomości wynikającym z zezwolenia na założenie linii energetycznej, wydanego w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Wobec zatem stwierdzenia przez Sąd Rejonowy, że uczestnikowi przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wynikający z uzyskania stosownych, wymaganych prawem dokumentów opartych na wymienionym wyżej przepisie ustawy, które to stanowisko Sąd Okręgowy podzielił, jego rozważanie było zbędne. Sąd Rejonowy rozpoznał rzeczoną zarzut zapewne z ostrożności, na wypadek, gdyby nie zostało podzielone jego stanowisko o dysponowaniu przez uczestnika tytułem prawnym wynikającym z art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. W tej sytuacji, jedynie ubocznie Sąd Okręgowy ustosunkuje się do zarzutów apelacji dotyczących zasiedzenia służebności, z tym zastrzeżeniem, że są to kwestie, które aktualizowałyby się tylko wówczas, gdyby uznać, że przedsiębiorstwo przesyłowe nie dysponuje tytułem wynikającym z powołanej wyżej ustawy (a więc, że złożone dokumenty z jakichś powodów nie wywołały skutku w postaci uzyskania takiego tytułu przez przedsiębiorcę przesyłowego). Rozważając taką sytuację, niewątpliwie słuszny był wniosek Sądu Rejonowego, iż do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu by doszło. Zgłoszone w tym zakresie zarzuty apelacji były bezzasadne. Apelujący opierał je na podważaniu złożonej przez uczestnika dokumentacji, wskazując, że nie wynika z niej, iż dotyczyła przedmiotowej linii i nieruchomości wnioskodawcy, jednakże z przyczyn już wcześniej omówionych w ocenie Sądu Okręgowego nie można mieć wątpliwości, że tak właśnie było. Linia została zatem pobudowana w 1961 r., co wynika z oświadczenia uczestnika i znajduje wsparcie w złożonych dokumentach (wnioskodawca zresztą nie wskazywał innego terminu budowy). Bieg zasiedzenia należałoby w takiej sytuacji liczyć od 1 stycznia 1962 r. (wobec braku dokładniejszych informacji odnośnie okresu realizacji budowy w 1961 r.). Od tej daty rozpoczęło się korzystanie z linii energetycznej przez kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe wymienione przez Sąd Rejonowy, dla realizacji przesyłu energii elektrycznej i tym samym - w zakresie niezbędnym dla jej eksploatacji - korzystanie z nieruchomości, na których została ona posadowiona. Przedmiotowa linia stanowiła trwałe i widoczne urządzenie (w rozumieniu art. 292 k.c.), co nie było w sprawie sporne.

Korzystanie z nieruchomości objętej wnioskiem, związane z eksploatacją urządzenia przesyłowego, odpowiada korzystaniu w zakresie i w sposób, w jaki czyniłaby to osoba mająca prawo służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, co wskazuje na posiadanie takiej służebności (art. 352 k.c.). Sąd Okręgowy zauważa przy tym, że posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jest posiadaniem zależnym (art. 336 k.c.). Chodzi w tym wypadku o władanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe cudzym gruntem w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzenia przesyłowego - w takim zakresie i w taki sposób, jak by to czyniła osoba, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 lutego 2015 r., (...) oraz postanowieniu z dnia 13 stycznia 2016 r., (...)). Do zasiedzenia służebności nie ma zastosowania wymaganie posiadania samoistnego – przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się w tym wypadku, zgodnie z art. 352 § 2 k.c., tylko odpowiednio (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31.05.2006 r., (...); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.02.2010 r., (...)).

Należy jeszcze dodać, że jeżeli przedsiębiorstwo państwowe władało cudzą nieruchomością w zakresie odpowiadającym służebności w błędnym przekonaniu, że jest ono wykonywane na podstawie decyzji wydanej w trybie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, to władanie to mogło prowadzić do zasiedzenia takiej służebności (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2017 r., (...)).

Należałoby uznać, że posiadanie służebności w zakresie korzystania z nieruchomości pod linię przesyłową było wykonywane poczynając od pobudowania linii. W ocenie Sądu Okręgowego – w rozważanym wypadku, który zakłada niewykazanie przez uczestnika, że dysponował tytułem do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni

wynikającego z art. 35 cyt. ustawy z 12 marca 1958 r. – zasadny byłby wniosek, że wejście w posiadanie nastąpiło w złej wierze. Niewątpliwie urządzenia zostały postawione przez posiadacza służebności na cudzym gruncie, z którego posiadacz następnie korzystał. Nie miał na to zgody właściciela nieruchomości (takiej zgody nie wykazano), z czego musiał sobie zdawać sprawę, nie zostało też w takiej sytuacji udowodnione zaistnienie innych tego rodzaju okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać przekonanie posiadacza, iż korzysta z cudzej nieruchomości w sposób zgodny z prawem.

Terminy zasiedzenia służebności gruntowej określa art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. W omawianym wypadku należałoby przyjąć okres 20 lat, liczony od daty wejścia w życie Kodeksu cywilnego – mając na uwadze treść art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. (...)) w zw. z art. 184 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz.U.(...)) i treść art. 172 § 2 k.c. sprzed zmiany ustawy Kodeks cywilny, która weszła w życie w dniu 1.10.1990 r. (zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny; Dz.U. (...)). Okres ten upłynął z dniem 1 stycznia 1985 r. Przez cały ten okres miało miejsce nieprzerwane posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Wykonywały je, bez żadnych przerw, kolejno wymienione przez Sąd Rejonowy przedsiębiorstwa państwowe.

Żadnej z tych przesłanek zasiedzenia służebności w apelacji nie kwestionowano. Podniesiono w niej jedynie zarzut braku upływu wymaganego terminu zasiedzenia, licząc go od 1 lutego 1989 r. Apelujący nie wyjaśnił, dlaczego taką datę przyjął jako początek posiadania, trudno więc odnieść się do jego stanowiska. Można w tej sytuacji jedynie ponownie wskazać, że posiadanie rozpoczęło się już w 1962 r., gdyż należy przyjąć, że wówczas linia została wybudowana i że od tego czasu, co potwierdził w swym oświadczeniu uczestnik, jest nieprzerwanie eksploatowana, a w zakresie niezbędnym do korzystania z linii przedsiębiorstwa przesyłowe korzystały też z nieruchomości, przez które linia została poprowadzona.

Mając powyższe na uwadze, podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) i materialnego (art. 292 k.c. w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji RP, art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c.) należało uznać za bezzasadne.

W apelacji sformułowano wniosek o zawieszenie postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 3<sup>(1)</sup> k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Wniosek ten zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że zawieszenie postępowania w oparciu o przywołaną podstawę prawną nie jest obligatoryjne, lecz fakultatywne i winno być poprzedzone nie tylko ustaleniem, iż istnieje związek pomiędzy sprawą rozpoznawaną przez Sąd a tą, która toczy się przed Trybunałem Konstytucyjnym, ale także rozważeniem, czy w świetle całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy zawieszenie będzie celowe. Apelujący wskazał, że przed Trybunałem Konstytucyjnym toczy się sprawa o sygn. akt (...), dotycząca zagadnienia możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Niewątpliwie istnieje związek pomiędzy niniejszą sprawą a zawisłą przed Trybunałem jednakże jedynie w zakresie zgłoszonego przez uczestnika z ostrożności procesowej zarzutu zasiedzenia służebności. Wobec zaś stwierdzenia, że uczestnikowi przysługuje tytuł do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy wynikający z art. 35 cyt. ustawy z 12 marca 1958 r., kwestia zasiedzenia nie miała decydującego znaczenia w sprawie. Nawet jednak, gdyby była ona istotna dla wyniku sprawy, brak byłoby celowości zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie, o czym przekonuje szereg okoliczności. Należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych ugruntowało się stanowisko dopuszczające nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Prawdliwość tego stanowiska i zgodność przepisów, z których ono wynika z Konstytucją RP, czy umowami międzynarodowymi, zasadniczo nie są kwestionowane, a głosy odmienne w tym zakresie należy uznać za odosobnione. Nie można w związku z tym pominąć okoliczności, że również w przywołanej przez apelujących sprawie (...) uczestnik tego postępowania – Prokurator Generalny w piśmie z dnia 6 października 2016 r., (...) zajął stanowisko, w myśl którego kwestionowana regulacja (art. 292 k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c.) jest zgodna z art. 1 Protokołu numer (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz przywołanymi w pytaniach przepisami Konstytucji RP, a w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu. Trzeba też podkreślić, że w przeszłości już dwukrotnie występowano do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniami

prawnymi podobnymi do tych w przywołanej przez apelujących sprawie (...), a mianowicie w postępowaniach prowadzonych pod sygn. akt (...) oraz (...). Oba te postępowania zostały przez Trybunał Konstytucyjny umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r., (...) oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2015 r., (...)). Nie można też pominąć faktu, że w sprawie, w której wystąpiono z podobnym zagadnieniem, a która została zarejestrowana pod sygn. (...) Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie. Nie powinno poza tym ująć uwadze, że jedno z pytań prawnych połączonych w sprawie o sygn. akt (...) zostało sformułowane przez Sąd Rejonowy w G. dnia 18 września 2015 r., a do dzisiaj nie doczekało się odpowiedzi i nie wiadomo, jak długo na tę odpowiedź trzeba będzie jeszcze oczekiwać. W sprawie zawisłej przed Trybunałem nie został wyznaczony termin jej rozpoznania. W tym stanie rzeczy zawieszenie postępowania mogłoby doprowadzić do odsunięcia na czas bliżej nieokreślony wydania orzeczenia co do istoty sprawy i związanego z tym, szkodliwego społecznie, wstrzymania wymiaru sprawiedliwości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. W postępowaniu nieprocesowym zasadą jest, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie - art. 520 § 1 k.p.c. Reguła ta doznaje ograniczeń, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne (art. 520 § 2 k.p.c.), a także, gdy interesy uczestników są sprzeczne, a wnioski jednego z uczestników zostały oddalone lub odrzucone oraz jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 k.p.c.). W niniejszej sprawie interesy uczestników w postępowaniu apelacyjnym były niewątpliwie sprzeczne - wnioskodawca domagał się zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego, uczestnik zaś oddalenia apelacji, przy czym ostatecznie wnioski zgłoszone w apelacji zostały oddalone. Wobec powyższego Sąd Okręgowy zastosował art. 520 § 3 k.p.c. i na tej podstawie zasądził od apelującego - wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Kwota ta obejmowała koszty zastępstwa prawnego uczestnika, których wysokość określono wg stawki minimalnej – na podstawie § 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. (...)).

SSO Marcin Radwan SSO Maciej Agaciński SSO Anna Paszyńska-Michałowska